

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (31)

Data publikacji: 7.12.2019 15:35

Pod opisywanymi przez nas książkami coraz częściej pojawiają się komentarze wręcz polityczne. Dobrze, że macie Państwo swoje ulubione tytuły i chcecie się nimi pochwalić. W ostatnich dniach słuchałem interesującego audiobooka, którego tytuł chcemy na początku przedstawić. Obie dzisiejsze pozycje na pewno nie należą do łatwych, lekkich i przyjemnych.



Fot: Pixabay.com

Paweł Kapusta napisał reportaż „Gad. Spowiedź klawisza”

Wstrząsający reportaż o więziennym życiu z perspektywy strażników. Ludzi, którzy dzień w dzień, przez lata wyjątkowo trudnej służby, pilnują sprawców najokrutniejszych przestępstw. Paweł Kapusta oddaje głos gadom - tak w gwarze więziennej nazywa się klawiszy. Oddziałowi, dowódcy zmian, wychowawcy, dyrektorzy mówią o brudzie tej roboty, już do końca życia pozostającym w psychice. O szokujących zdarzeniach, z którymi muszą się mierzyć niemal każdego dnia. O codziennym kontakcie z bandytami, z którymi na wolności nikt nie chciałby mieć do czynienia. Odwiedzając zakłady karne, prześwietlając oddziały, cele i gabinety, Kapusta szuka dziur w niewydolnym systemie. W systemie, w którym zbrodniarze mają często więcej przywilejów niż pilnujący ich klawisze. W którym pojęcie resocjalizacja stanowi dla osadzonego jedynie sposób uzyskania dodatkowej przepustki. Który - według funkcjonariuszy - w dużej mierze bandytów produkuje, a nie nawraca. Który zaczyna się chwiać. Bo kto chce iść do pracy, w której napięcie sięga zenitu, a pensja bruku? Bohaterowie mówią też wprost: tak, w polskich więzieniach bije się osadzonych. Tak, w polskich więzieniach problemem jest nielegalny kontakt ze skazanymi - przemyt, handel, noszenie grypsów, telefonów komórkowych, alkoholu. Kto powie, że nowa książka Kapusty jest brudna, będzie miał całkowitą rację. Ktoś doda, że jest wulgarna, momentami wręcz obrzydliwa i szokująca - też się nie pomyli. Najważniejsze, że jest prawdziwa. A prawda w niej zawarta ścina momentami z nóg.

Drugi tytuł to również książka dosyć trudna i ciężka. Piotr Zychowicz napisał drastyczną powieść historyczną **„Wołyń zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA”**.

„Wołyń zdradzony” to najbardziej wstrząsająca książka autora Obłędu "44 i Paktu Ribbentrop-Beck. W latach 1943-1945 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej ukraińscy nacjonałiści wymordowali 100 tysięcy Polaków. Do zbrodni tej posłużyły im głównie prymitywne narzędzia rolnicze - siekiery, widły i cepy. Gdzie wtedy była Armia Krajowa? Gdzie było Polskie Państwo Podziemne? Dlaczego nic nie zrobiono, by ratować polską ludność cywilną? Dlaczego Wołyniacy konali w osamotnieniu? Piotr Zychowicz udziela na te pytania szokującej odpowiedzi. Armia Krajowa zlekceważyła banderowskie zagrożenie, zignorowała liczne ostrzeżenia o nadciągającym niebezpieczeństwie. Wszystkie wysiłki skupiła bowiem na szykowaniu przyszłego powstania - operacji "Burza". Dowódcy AK nie chcieli walczyć z UPA, by nie "trwonić" sił potrzebnych im do walki z Niemcami. Do końca wierzyli, że z banderowcami uda się dogadać. Gdy Polskie Państwo Podziemne podjęło wreszcie interwencję, była ona tragicznie spóźniona i niewystarczająca. Niestety AK na Wołyniu całkowicie zawiodła.

Z uwagi na te dwa tytuły, które z pewnością podzielą naszych czytelników na dwa obozy, zrezygnowaliśmy tym razem z pozycji dla dzieci. Jednak w następnym odcinku tej grupie czytelników to wynagrodzimy.

AK